

*Sygn. akt I C 1144/16 upr.*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 21 września 2016 r.*

*Sąd Rejonowy w Wołominie I Wydział Cywilny*

*w składzie następującym:*

<i>Przewodniczący:</i>	<i>SSR Michał Marcysiak</i>
<i>Protokolant:</i>	<i>Katarzyna Wiśniewska</i>

*po rozpoznaniu w dniu 21 września 2016 r. w Wołominie na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w K.*

*przeciwko J. B. (1)*

*o zapłatę*

*oddala powództwo.*

*Sygn. akt I C 1144/16*

## UZASADNIENIE

*wyroku z dnia 21 września 2016 r.*

Pozwem wniesionym w dniu 28 lipca 2015 r. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. wniósł o zasądzenie od J. B. (1) kwoty 7033,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 4500 zł od dnia 11 lipca 2015 r. do dnia zapłaty. Wniósł także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powód wskazał, że roszczenia dochodzone pozwem wynikają z umowy o „limit zadłużenia w koncie” zawartej przez powoda w dniu 8 września 2009 r. z ojcem pozwanego – J. B. (2). W związku ze śmiercią J. B. (2) w dniu 18 listopada 2011 r. jego spadkobiercą został syn J. B. (1). Według twierdzeń powoda J. B. (2) nie spłacił zadłużenia wynikającego z tej umowy, w związku z tym obowiązek jego zapłaty obciąża pozwanego. Na zadłużenie to składają się następujące kwoty: 4500 zł tytułem niespłaconej należności głównej, 370,22 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od dnia 9 września 2008 r. do dnia 14 lipca 2012 r., 1721,24 zł z tytułu „odsetek za zwłokę, naliczonych od dnia niespłacenia przez kredytobiorcę należności w terminie ustalonym w umowie do dnia 10 lipca 2015 r.” oraz kwota 442,11 zł tytułem „opłat i kosztów”.

W dniu 18 sierpnia 2015 r. (sygn. I Nc 2569/15) wydany został w niniejszej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

J. B. (1) złożył sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. W uzasadnieniu zarzucił, że w chwili śmierci ojca nie było żadnego zadłużenia na rachunku bankowym ojca, że roszczenie powoda nie jest należycie udokumentowane, a odsetki wliczone do kwoty zadłużenia są przedawnione.

W piśmie z dnia 29 kwietnia 2016 r. powód przytoczył, powołując się na złożony wyciąg z rachunku bankowego J. B. (2), że dopiero po dniu jego śmierci doszło do szeregu wypłat z bankomatu, a także do zakupów płatnych przy

pomocy karty wydanej przy zawarciu umowy – co skutkowało wykorzystaniem dostępnego limitu zadłużenia, za co odpowiedzialny jest zdaniem powoda pozwany.

Na rozprawie w dniu 21 września 2016 r. pozwany podniósł ponadto zarzut przedawnienia wszystkich należności objętych żądaniem pozwu (k. 110).

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 8 września 2008 r. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. (dalej – Bank) zawarł z J. B. (2) umowę o limit zadłużenia na prowadzonym dla niego rachunku bankowym nr (...). Umowa zawarta została na okres 12 miesięcy, to jest do dnia 8 września 2009 r., przy czym ustalono, że Bank będzie przedłużał automatycznie umowę na kolejne roczne okresy w przypadku prawidłowego i terminowego wywiązywania się przez posiadacza konta z wszelkich zobowiązań wobec Banku oraz niewypowiedzenia umowy w określonym w umowie terminie przez którąkolwiek ze stron. Bank i posiadacz konta mieli prawo do złożenia oświadczenia o odmowie zawarcia umowy na kolejne okresy w terminie do 14 dni przed upływem poprzedniego okresu na jaki została zawarta umowa. W przypadku braku takiego oświadczenia którejkolwiek ze stron, umowę uważało się za zawartą na kolejny okres. W myśl pkt 1 tej umowy Bank postawił do dyspozycji J. B. (2) kwotę 4500 zł limitu kredytowego, przy czym, jak stanowił punkt 11 umowy, Bank udostępniając kwotę limitu na koncie umożliwił J. B. (2) korzystanie ze środków na koncie do wysokości salda dostępnego, tj. środków własnych na koncie powiększonych o kwotę przyznanego limitu. Jak stanowił punkt 4 umowy limit zadłużenia był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień udzielenia kredytu wynosiła 17 % w skali roku i mogła ulec zmianie jedynie w przypadku zajścia enumeratywnie wymienionych w umowie czynników. Odsetki od wykorzystanej kwoty limitu miały być pobierane automatycznie z konta w okresach miesięcznych, każdego 6. dnia miesiąca (pkt 6 umowy). J. B. (2) upoważnił Bank do pobierania wszelkich należności Banku z tytułu przedmiotowej umowy z konta i jednocześnie zobowiązał się do zapewnienia salda na tymże koncie w wysokości umożliwiającej pobranie tych należności, w dniu ich wymagalności (pkt 12). W przypadku braku środków własnych na koncie, J. B. (2) nieodwołalnie upoważnił Bank do pobierania odsetek z konta z kwoty przyznanego limitu. Upoważnienie powyższe nie wygasało w przypadku śmierci posiadacza konta (pkt 13). W punkcie 7. umowy strony ustaliły, że wysokość odsetek podwyższonych obowiązujących w dniu zawarcia umowy wynosi 30 % według zmiennej stopy w stosunku rocznym i stanowi czterokrotność stopy procentowej kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. W umowie nie ustalono jednak na jaką okoliczność zastrzeżone zostały odsetki w tej wysokości.

Strony ustaliły, że wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy o prowadzenie rachunku bankowego, w ramach którego J. B. (2) uzyskał kredyt w oparciu o umowę z dnia 8 września 2008 r., jest traktowane jako wypowiedzenie umowy z dnia 8 września 2008 r. (punkt 15 umowy). Jak postanowiono w punkcie 16 umowy częścią umowy o limit zadłużenia w koncie były ogólne warunki udzielania i spłaty limitu zadłużenia w koncie oraz tabela opłat i prowizji. Postanowienia zawarte w tych dokumentach znajdowały zastosowanie w kwestiach nieuregulowanych przedmiotową umową.

(dowód: umowa o limit zadłużenia w koncie – 12-14)

J. B. (2) zmarł w dniu 18 listopada 2011 r. a spadek po nim, na podstawie ustawy, nabył jego syn J. B. (1) w całości.

(dowód: akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 29 kwietnia 2014 r. – k. 16-18)

W chwili śmierci J. B. (2) saldo rachunku bankowego nr (...) było dodatnie. W tym dniu znajdowała się bowiem na nim kwota 17344,21 zł.

(dowód: historia rachunku – k. 72).

W dniu 10 lipca 2015 r. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. wystawił wyciąg z ksiąg bankowych nr (...), w którym stwierdził, że zadłużenie J. B. (1), będącego spadkobiercą J. B. (2), z tytułu umowy z dnia 8 września 2008 r., wynosiło, na dzień wystawienia wyciągu, łącznie 7033,57 zł. Jak wskazano w wyciągu powyższa kwota obejmowała niespłaconą należność główną wynoszącą 4500 zł, odsetki umowne naliczone od dnia 9 września 2008 r. do dnia 14

lipca 2012 r. w kwocie 970,22 zł, odsetki za zwłokę, naliczone „od dnia niespłacenia przez kredytobiorcę należności w terminie ustalonym w umowie do dnia 10 lipca 2015 r.” w kwocie 1721,24 zł oraz opłaty i koszty wynoszące 442,11 zł.

(dowód: wyciąg z ksiąg bankowych – k. 3).

Sąd dokonał powyższych ustaleń faktycznych w oparciu o wskazane wyżej odpisy dokumentów prywatnych. Ich autentyczność nie była kwestionowana przez pozwanego. Nie było także podstaw do kwestionowania ich mocy dowodowej przez Sąd. Podkreślić przy tym należy, że stan faktyczny niniejszej sprawy był bezsporny co do faktu zawarcia umowy o limit zadłużenia i wydania J. B. (2) elektronicznego instrumentu płatniczego w postaci karty z możliwością zaciągania kredytu w ramach limitu przyznanego na koncie. Bezsporne było także to, że saldo rachunku w momencie śmierci J. B. (2) było dodatnie. Bezsporna była także treść wystawionego przez powoda wyciągu z ksiąg bankowych nr (...), co nie oznacza jednak, że bezsporny był fakt istnienia i wysokości wierzytelności Banku względem J. B. (1), opisanych w tym dokumencie. Jest to wyłącznie dokument prywatny, którego moc dowodowa polega tylko na tym, że dowodzi on, iż osoba która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z uwagi na zaprzeczenie przez pozwanego istnienia stwierdzonych w tym dokumencie wierzytelności, Sąd uznał zatem, iż dokument ten nie dowodzi nic innego ponad to, że Bank złożył oświadczenie objęte tym dokumentem.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Zasadny okazał się bowiem zarzut przedawnienia w odniesieniu do wszystkich należności dochodzonych pozwem.

Od razu zaznaczyć jednak należy, iż powód nie wykazał faktu i daty wymagalności roszczenia o zwrot kapitału, co przekłada się również na niewykazanie zasadności roszczenia o odsetki za opóźnienie w zapłacie tego kapitału – zarówno te skapitalizowane, jak i żądane od kwoty kapitału od dnia 11 lipca 2015 r. do dnia zapłaty. Powód nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność rozwiązania, wypowiedzenia lub wygaśnięcia z innych przyczyn, umowy o limit zadłużenia w koncie lub rozwiązania, wypowiedzenia lub wygaśnięcia z innych przyczyn, umowy o prowadzenie konta. Zdarzenia te prowadziłyby bowiem niewątpliwie do postawienia całego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności. Z umowy nie wynikają przy tym żadne inne zdarzenia, które mogłyby prowadzić do takiego skutku.

Ponadto podkreślić należy, iż powód nie wykazał całej treści stosunku prawnego łączącego go z J. B. (2), albowiem nie przedstawił w niniejszym postępowaniu ogólnych warunków udzielania i spłaty limitu zadłużenia w koncie, a także samej umowy o prowadzenie przedmiotowego rachunku bankowego wraz z ewentualnymi wzorcami umownymi współkształtującymi jej treść. Tym samym nie było możliwe stwierdzenie, czy zawarta przez J. B. (2) umowa, z której powód wywodził roszczenia w niniejszej sprawie, rozwiązała się z chwilą jego śmierci, czy też śmierć ta nie miała wpływu na dalsze istnienie umowy, tj. umowa była kontynuowana ze spadkobiercą J. B. (2). Udowodnienie treści stosunku prawnego powstałego w wyniku zawarcia umowy rachunku bankowego było przy tym o tyle istotne, że – jak wskazuje przytoczone wyżej postanowienie punktu 15 umowy – umowa rachunku bankowego i umowa o limit zadłużenia na tym rachunku były ze sobą powiązane, m.in. w ten sposób, że rozwiązanie umowy rachunku bankowego skutkowało rozwiązaniem również umowy o limit kredytowy. Niejednokrotnie w umowach rachunku bankowego zostaje zastrzeżone, iż umowa rozwiązuje się z chwilą śmierci posiadacza rachunku bankowego. Rozwiązanie umowy rachunku bankowego na skutek śmierci posiadacza rachunku, następuje bowiem z mocy ustawy dopiero od dnia 1 lipca 2016 r., kiedy to wszedł w życie art. 59a punkt 1. ustawy Prawo bankowe – wskutek nowelizacji tej ustawy ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 13 listopada 2015 r.), co dotyczy również umów rachunku bankowego zawartych przed dniem wejścia w życie tego przepisu, przy czym w odniesieniu do takich umów, w przypadku posiadania przez bank informacji o śmierci posiadacza rachunku przed dniem wejścia w życie ustawy, umowa rachunku ulega rozwiązaniu z dniem wejścia w życie ustawy (art. 5 ust. 1 pkt 1. ustawy nowelizującej). Istotne zatem było wykazanie, w jaki sposób i czy w ogóle, w okresie przed 1 lipca 2016 r., śmierć J. B. (2) wpłynęła na istnienie tej umowy, a w konsekwencji – na możliwość wstąpienia J. B. (1) w prawa i obowiązki posiadacza rachunku – na zasadzie art. 922 k.c. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż zupełnie inaczej kształtowałyby się przesłanki odpowiedzialności pozwanego gdyby okazało się, iż wstąpił

on w obie wyżej wskazane umowy – jako spadkobierca swojego ojca, a inaczej – gdyby miało okazać się, że umowy te uległy rozwiązaniu z dniem śmierci J. B. (2). Wówczas bowiem przesłanek odpowiedzialności J. B. (1) za zapłatę dochodzonych pozewem należności można by poszukiwać wyłącznie na gruncie pozaumownym – w szczególności na gruncie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym (art. 415 k.c.). Nie było bowiem ostatecznie sporne w niniejszej sprawie, że na chwilę śmierci J. B. (2) saldo jego rachunku bankowego było dodatnie, a więc i limit kredytowy nie był w żadnym zakresie wykorzystany, a jeśli korzystanie z limitu kredytowego miało miejsce w przeszłości – to J. B. (2) spłacił ten limit oraz należne odsetki. Nie ma zatem mowy o oddziedziczeniu przez pozwanego długów wynikających z tej umowy.

Poza wszystkimi zasadniczymi różnicami umownego i deliktowego reżimu odpowiedzialności, w niniejszej sprawie istotną konsekwencją stwierdzenia, że odpowiedzialność pozwanego opierałaby się wyłącznie na art. 415 k.c., byłoby uznanie, że nie odpowiada on za odsetki umowne (kapitałowe) i jakiegokolwiek prowizje lub opłaty. Do tych świadczeń na rzecz Banku obowiązana jest bowiem wyłącznie osoba, którą wiązała z Bankiem odpowiednia umowa stanowiąca podstawę do powstania tych zobowiązań.

Już zatem tylko z powyższych powodów – to jest niewykazania postawienia kapitału w stan wymagalności oraz niewykazania całej treści stosunku prawnego powstałego w wyniku zawarcia umowy o prowadzenie wyżej wskazanego rachunku bankowego oraz umowy o limit zadłużenia na tym rachunku (które to umowy były ściśle ze sobą powiązane), powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Nawet jednak gdyby przyjąć, iż roszczenie o zwrot kapitału było wymagalne już w dniu 15 lipca 2012 r. (dzień następny po ostatnim dniu naliczania odsetek umownych), co zdaje się przyjmować powód (choć brak w tym zakresie jednoznacznych twierdzeń), to zarzut przedawnienia i tak należało ocenić jako uzasadniony, bowiem termin przedawnienia dobiegł wówczas końca w dniu 15 lipca 2014 r. – przy założeniu, że roszczenie wywodzone jest z umowy – zgodnie z przytoczoną przez powoda podstawą faktyczną powództwa. W dniu zawarcia przez J. B. (2) i Bank przedmiotowej umowy obowiązywała bowiem ustawa z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r., Nr 1232, - dalej ustawa o EIP), która uchylona została dopiero ustawą z dnia 12 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., nr 1036), co nastąpiło z dniem 7 października 2013 r. Zawarcie przedmiotowej umowy oraz powstanie roszczeń objętych pozewem miało jednak miejsce w czasie obowiązywania ustawy o EIP, w związku z czym należy stosować przepisy tej ustawy dokonując oceny prawnej roszczeń powoda, w szczególności zaś art. 6, zgodnie z którym roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem dwóch lat. Ustawa ta, w art. 2 ust. 4 określała, iż elektroniczny instrument płatniczy (EIP) to każdy instrument płatniczy, w tym z dostępem do środków pieniężnych na odległość, umożliwiający posiadaczowi dokonywanie operacji przy użyciu informatycznych nośników danych lub elektroniczną identyfikację posiadacza niezbędną do dokonania operacji, w szczególności kartę płatniczą lub instrument pieniądza elektronicznego. W ocenie Sądu umowa zawarta 8 września 2008 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w K., a J. B. (2) była umową o elektroniczny instrument płatniczy. Niesporne było bowiem, że taki instrument został J. B. (2) wydany i że uregulowany został sposób korzystania z tego instrumentu (choć w toku postępowania nie został jednak wykazany, nie złożono bowiem w szczególności ogólnych warunków udzielania i spłaty limitu zadłużenia w koncie). Nawet zatem jeśli przyjąć, iż stan wymagalności roszczenia o zwrot udzielonego kapitału powstał najpóźniej w dniu 15 lipca 2012 r., tj. w następnym dniu po ostatnim dniu okresu naliczania odsetek umownych, to powyższy termin przedawnienia dobiegł końca przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie (co miało miejsce w dniu 28 lipca 2015 r.). To samo dotyczy roszczenia o zapłatę opłat i kosztów, przy czym w odniesieniu do tego roszczenia nieudowodniony pozostawał nie tylko termin wymagalności, ale i fakt powstania tych roszczeń oraz ich wysokość. Powód nie przedstawił bowiem w niniejszym postępowaniu stosownej tabeli opłat i prowizji stanowiącej podstawę do ich naliczania.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzekł się zarzutu przedawnienia. Zgodnie z art. 118 k.c. termin dla przedawnienia roszczeń, jeśli przepis szczególny nie stanowi inaczej, wynosi 10 lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 3 lata. Art. 6 ustawy o EIP jest

przepisem szczególnym, o jakim mowa w art. 118 k.c., ustanawiającym odmienny termin przedawnienia. Zgodnie z tym przepisem roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem dwóch lat. Zgodnie z art. 123 § 1 ust. 1 bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Natomiast zgodnie z art. 124 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone.

Wyjaśnić przy tym należy, iż ugruntowane jest obecnie w orzecznictwie sądowym stanowisko, że wraz z przedawnieniem roszczenia głównego przedawniają się również roszczenia o odsetki za opóźnienie w zapłacie świadczenia, którego dotyczy to roszczenie. Jest tak nawet wówczas gdy nie upłynął jeszcze termin ich przedawnienia. Regułą tę należy uznać za obowiązującą, pomimo niewyrażenia jej wprost w kodeksie cywilnym. Przemawia za tym szereg argumentów, które przytoczone zostały w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r. (sygn. akt III CZP 42/04, OSNC 2005/9/149) i które Sąd w niniejszym składzie podziela, a najważniejszym z nich jest akcesoryjność roszczeń o odsetki za opóźnienie w stosunku do roszczenia o świadczenie główne. Dlatego również w odniesieniu do roszczenia o odsetki skapitalizowane, jak i żądanie od dnia 11 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, zarzut przedawnienia był uzasadniony.

Zarzut ten był również uzasadniony w odniesieniu do odsetek kapitałowych wliczonych do żądania głównego pozwu (kwota 370,22 zł), które jak wynika z wyciągu z ksiąg bankowych naliczone zostały za okres od dnia 9 września 2008 r. do dnia 14 lipca 2012 r. W tym przypadku termin przedawnienia wynosi trzy lata, jako że są to świadczenia okresowe, o których mowa w art. 118 k.c. Niemniej jednak również ten termin upłynął w niniejszej sprawie, skoro roszczenie to było wymagalne najpóźniej w dniu 15 lipca 2012 r., a pozew wniesiony został w dniu 28 lipca 2015 r. Niezależnie od powyższego zauważyć należy, iż powód nie wykazał tego roszczenia co do wysokości. Nie wskazał bowiem od jakiej kwoty, według jakiej stopy procentowej i przez jaki okres naliczane były te odsetki. Tylko w razie wykazania tych okoliczności, możliwe byłoby zweryfikowanie zasadności tego roszczenia, tym bardziej że już sama treść wyciągu z ksiąg bankowych w zestawieniu z historią transakcji na rachunku bankowym rodziły wątpliwości co do okresu i kwot, od których były naliczane te odsetki. W wyciągu wskazano bowiem, że są to odsetki naliczane od dnia 8 września 2008 r., a więc od dnia zawarcia umowy nie wskazując jednocześnie od jakich kwot. Powód okoliczności tych nawet nie przytoczył. Co więcej, nie wiadomo w istocie jaka była wysokość odsetek umownych w okresie po dniu zawarcia umowy. W umowie odsetki umowne oznaczone zostały jako zmienne i podana została jedynie ich aktualna wysokość na dzień zawarcia umowy (17,00 %).

Na koniec zauważyć należy, iż nawet gdyby termin przedawnienia wszystkich powyższych roszczeń ustalić jako 3-letni (jako, że roszczenia są związane z działalnością gospodarczą powoda – art. 118 k.c.), to zarzut przedawnienia również okazałby się uzasadniony w odniesieniu do wszystkich dochodzonych pozwem należności.

W związku z powyższym nie miało ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy badanie zasadności zarzutu pozwanego, że to nie on spowodował zadłużenie dochodzone pozwem. Niezależnie bowiem od ustaleń w tej kwestii powództwo i tak podlegałoby bowiem oddaleniu. Zauważyć jednak należy, iż pozwany zaprzeczył, aby to on spowodował przedmiotowe zadłużenie, a wykazanie tej okoliczności – w razie opierania powództwa o fakt wyrządzenia przez pozwanego szkody w wyniku popełnienia czynu niedozwolonego – należało do powoda, zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu określoną w art. 6 k.c. Tym samym twierdzenia powoda w tym względzie pozostały nieudowodnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo.

**Zarządzenie:** (...).

Wołomin, dnia 17 października 2016 r.